

Coraz więcej prawosławnych na Ukrainie dystansuje się od Cyryla

Wpisany przez Beata
sobota, 12 marca 2022 16:17 -



W aktualnej sytuacji jedynie 40 proc. biskupów Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego na Ukrainie chce zachowania więzów z patriarchą Cyrylem – szacuje metropolita lwowsko-halicki Filaret. Chcemy Cerkwi autokefalicznej i niezależnej od Moskwy z bardzo prostego powodu: Rosja jest agresorem, atakuje Ukrainę, a patriarcha Cyryl nie chce uznać tego faktu – oświadczył Filaret.

Już 2 marca podpisał on list otwarty księży swej diecezji, domagający się od rady biskupów tego Kościoła zerwania więzów z Patriarchatem Moskiewskim. Dzień później osobiście napisał list do Władimira Putina, w którym domagał się wycofania rosyjskiej armii z Ukrainy. Wbrew temu, co mówi patriarcha Cyryl, w pełnej zgodności z rosyjskim rządem, Donbas i Krym to terytorium Ukrainy – dodaje metropolita Lwowa i Halicza w rozmowie z dziennikiem La Croix. Odnosił się on również do niedawnego kazania Cyryla, który rosyjską agresję nazwał wojną

Coraz więcej prawosławnych na Ukrainie dystansuje się od Cyryla

Wpisany przez Beata

sobota, 12 marca 2022 16:17 -

metafizyczną. „Nie jest to żadna wojna duchowa, lecz polityczna – podkreślił Filaret. Nasza religia i nasza Cerkiew nie są zagrożone i nigdy nie prosiliśmy patriarchę Cyryla, by przyszedł nam na ratunek. Przed wybuchem wojny nasze relacje były wyłącznie kanoniczne”.

W ubiegły czwartek prawosławny metropolita spotkał się z papieskim wysłannikiem kard. Konradem Krajewskim. Aktualnie zabiega o jak najszybsze zwołanie rady biskupów swojej Cerkwi, choćby w formie wirtualnej. Przyznaje jednak, że większość biskupów nie chce działać pod presją. Jego zdaniem trzeba jak najszybciej utworzyć niezależną od Moskwy Cerkiew. Nie przewiduje on natomiast połączenia z Ukraińską Cerkwią Autokefaliczną, która powstała w 2018 r. i została uznana przez Patriarchat Konstantynopola. Nasz Kościół nie jest na to gotowy – dodaje metropolita Filaret.

źródło:

